Anna Zielińska

Instytut Slawistyki PAN
Warszawa

O koncepcji słownika pogranicza: *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność*, t. 2, *Słownictwo dwujęzycznych mieszkańców rejonu (Słownik brasławski)*, red. nauk. Elżbieta Smułkowa, zespół autorski: Iryna Budźko, Olga Guszczewa, Helena Kazancewa, Elżbieta Smułkowa, konsultacja lituanistyczna Nijola Birgiel, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.

Recenzowany tom zatytułowany *Słownictwo dwujęzycznych mieszkańców rejonu (Słownik brasławski)* stanowi drugą część publikacji *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność*. Tom pierwszy, *Historia. Sytuacja socjolingwistyczna. Świadectwo mieszkańców* (w przygotowaniu), przedstawia współczesną i historyczną sytuację socjolingwistyczną rejonu. Słownik jest rezultatem badań języka mieszkańców rejonu brasławskiego na Białorusi, prowadzonych w latach 1997–2007 przez Elżbietę Smułkową we współpracy z badaczkami białoruskimi: Iryną Budźko, Olgą Guszczewą i Heleną Kazancewą.

Rejon brasławski Republiki Białorusi to najdalej na północny zachód wysunięty obszar kraju, graniczący z Litwą i Łotwą. Od wieków zamieszany był głównie przez ludność bałtycką i słowiańską, żydowską i karaimską, przez Tatarów i Niemców. Jego obszar w znacznym stopniu pokrywa się z byłym powiatem brasławskim województwa wileńskiego, jest uszczuplony o gminy Smołwy i Rymszany znajdujące się obecnie na Litwie oraz o kilka gmin wschodnich (Leonpoł, Miory, Nowy Pohost, Przebrodzie, Jody), w całości lub częściowo należących do rejonów szarkowszczyńskiego i miorskiego na Białorusi [Smułkowa 2009: IX].

Sytuację językową tego rejonu miałam możliwość poznać w czasie badań terenowych w 2002 roku. Brasławszczyzna jest zróżnicowana wyznaniowo, obok wsi katolickich występują wsie prawosławne i osady staroobrzędowców, a także mieszane.

Dawne zróżnicowanie stanowe już nie istnieje, pozostały tylko nieliczne, wręcz pojedyncze rodziny szlacheckie w otoczeniu rodzin chłopskich. Na podstawie wywiadów z najstarszymi mieszkańcami udało się ustalić, że we wsiach chłopskich językiem codziennej komunikacji na początku XX wieku był białoruski lub litewski, polski w mniejszym zakresie. W latach dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku znaczenie komunikacyjne i prestiżowe polszczyzny wzrosło, ponieważ był to język państwowy [Zielińska 2008]. Sytuacja socjolingwistyczna badanego regionu zmieniła się radykalnie po II wojnie światowej w wyniku zmiany granic państwowych, Holokaustu i zsyłek (przymusowych deportacji), znacznej powojennej migracji ludności i stosowanej polityki językowej [Smułkowa 2009: IX].

Z wieloletnich badań Autorek recenzowanego tomu wynika, że podstawowym środkiem komunikacji ludności wiejskiej są obecnie miejscowe gwary białoruskie, silnie interferowane przez język rosyjski [Smułkowa 2009: IX]. Odpowiedzią uzyskwaną w rozmowach na temat stosunku miejscowej ludności do środków codziennej komunikacji, niezależnie od języka rozmowy prowadzonej przez pytającego (białoruski, polski, rosyjski), było twierdzenie rozmówców, że posługują się *językiem mieszanym* – bez względu na to, czy identyfikowali się jako Białorusini, Litwini, Polacy czy Rosjanie staroobrzędowcy [Smułkowa, w druku]. Funkcjonowanie nazwy *język mieszany* odnotowałam także podczas moich badań w 2002 roku: *mieszany był tu od początku, na nim wszystkie mogą mówić* (Zaborniki, mężczyzna, ur. 1935). Rozmówca podkreśla użyteczny, wręcz uniwersalny, ponadczasowy charakter dostępnego dla wszystkich mieszkańców rejonu *mieszanego języka*. Elżbieta Smułkowa pisze, że chociaż istnieje wciąż wielojęzyczność na Brasławszczyźnie, to jednak ma ona coraz bardziej ograniczony charakter zarówno pod względem zakresu funkcjonowania języków, jak i kompetencji w zakresie języka polskiego, białoruskiego, rosyjskiego, litewskiego. Białorutenizacja i rusyfikacja językowa ludności litewsko- i polskojęzycznej przekroczyła już etap wielojęzyczności. Następuje konwergencja językowa, łącząca się z poczuciem mówienia *językiem mieszanym*, oraz tendencja do przechodzenia na język rosyjski [Smułkowa 2009: X].

Koncepcja słownika jest wynikiem rozumienia pogranicza przez Elżbietę Smułkową, pogłębianego w jej kolejnych artykułach [m.in. Smułkowa 2002, 2003, 2005, 2007]. Pogranicze traktowane jest jako specyficzny obszar, na którym dochodzi do szczególnego rodzaju kontaktu kultur: „Przez pogranicze etniczno-kulturowe, w tym językowe, rozumiemy określone, historycznie ukształtowane terytorium, tworzące obszar ciągły [...] lub wyspowy [...] bezpośredniego kontaktu narodów i/lub grup etnicznych, z którego wynikają różnorodne, specyficzne dla pogranicza procesy i ich skutki, także psychologiczne, podlegające wielopłaszczyznowym badaniom interdyscyplinarnym” [Smułkowa 2002: 484]. Rozwijając refleksję na temat terytorialnego aspektu pogranicza w swoim późniejszym artykule, badaczka pisze: „Zwracając uwagę na terytorialny aspekt pogranicza, trzeba równocześnie podkreślić, że nie jest to terytorium jednolite ani dające się ująć w określony zasięg geograficzny. Wprawdzie etnografowie wytyczają zasięgi poszczególnych elementów

dawnej kultury ludowej i językoznawcy – cech dialektalnych, a historycy wskazują kierunki ruchów osadniczych i przebieg historycznych granic politycznych i administracyjnych, co ułatwia myślenie o jakimś obszarze jako pogranicznym w sensie kulturowym, ale na tym się owa terytorialność w zasadzie kończy. Czyli nawet terytorialnie rozumiane pogranicze jest tworem myślowym, bardziej konstrukcją wyobrażeniową badacza (opartą wprawdzie na realiach) niż bytem fizycznym. W świadomości mieszkańców pogranicze wyraża się w *mieszaniu* elementów. Świadomość *mieszania się* dotyczy głównie tożsamości i języka: *My mieszanija ludzi // mieszanicy, nasza mowa mieszana*. Natomiast środowisko kulturowe, w jakim żyją, np. wystrój chat, zwyczaje żywieniowe, świętowanie i ceremoniał pochówku, w którym badacz dostrzega elementy różnego pochodzenia, traktowane jest jako jednolite, swoje” [Smułkowa 2007: 7]. Autorka zwraca uwagę na personalny wymiar pogranicza, powołując się na książkę antropologa kultury Justyny Straczuk o pograniczu prawosławno-katolickim: „Miejscem kontaktu kulturowego jest bowiem zawsze jednostka, która uwikłana jest w różne relacje – społeczne, rodzinne, lokalne, wyznaniowe – prezentuje własny indywidualny układ kulturowy, rozmaicie wykorzystywany i interpretowany” [Straczuk 2006: 256; Smułkowa 2007: 7]. Językoznawca dostrzega pewną analogię: w rozumieniu Justyny Straczuk, przyjętym przez Elżbietę Smułkową, miejscem kontaktu kulturowego jest człowiek; tak samo według klasycznej definicji kontaktów językowych Uriela Weinreicha – miejscem kontaktu językowego jest też człowiek, jednostka mówiąca. Języki są w kontakcie, gdy używane są naprzemiennie przez te same osoby. Miejscem kontaktu jest indywidualne użycie języka [Weinreich 1953: 1]. We współczesnych badaniach kultury i języka na pograniczu podkreślany jest aspekt antropologiczny, wskazany już dawno przez twórcę teorii kontaktów językowych. Pojawia się kategoria „człowieka pogranicza” jako „typ tożsamości, który zakłada przyjęcie perspektywy wielokulturowości jako otwartości na wartości innych grup” [Kempny 2005: 131; Engelking 2008: 264].

Koncepcja słownika związana jest z antropologiczną metodą pracy w terenie, polegającą głównie na rozmowach i uważnym słuchaniu informatorów [Smułkowa, Engelking 2007]. Zgodnie z podejściem antropologicznym badania prowadzone są z perspektywy „od wewnątrz”, a badacz dąży do poznania rzeczywistości z punktu widzenia członków opisywanej grupy, poszukuje ich sposobów kategoryzacji świata. Językiem opisu stają się kategorie ze świata opisywanego. Perspektywa antropologiczna zakłada poznawanie myśli i poglądów człowieka, jego relacji w kontekście danego środowiska społecznego i kulturowego. W badaniach akcenty położone są na wydarzenia, codzienność, doświadczenia, potoczność¹. Przyjąwszy antropologiczną

¹ Aspekt antropologiczny w badaniach językowych uwypuklają też etnolingwiści; mam tu na uwadze między innymi tekst Jerzego Bartmińskiego [2008]. Autor uważa, że najbliższe sobie są terminy *etnolingwistyka* i *lingwistyka antropologiczna* (w centrum zainteresowań badawczych znajduje się człowiek jako podmiot). Badacz pisze, że u podłoża wymienionych dziedzin leżą te same komponenty: język – człowiek – kultura [2008: 21].

perspektywę badawczą, językoznawca zadaje pytanie: *jak mówią ludzie pogranicza?* Koncepcja słownika mowy wielojęzycznych ludzi pogranicza kształtowała się wraz z pogłębianiem się rozumienia pojęcia *pogranicza* i z rozwijaniem metodologii badań na pograniczu. Słownik jest inherentną częścią dorobku naukowego Elżbiety Smułkowej i jej uczniów, od wielu lat badających fenomen pogranicza.

Informacja o poczuciu posługiwania się *mieszanym językiem* stała się metodologicznym punktem wyjścia dla Autorek słownika. Wybór sposobu prezentacji leksyki używanej przez wielojęzyczną ludność rejonu brasławskiego podyktowany był potrzebą ukazania wysokiego stopnia przenikania się leksemów polskich, białoruskich, litewskich i rosyjskich [Smułkowa 2009: X]. Wywiady z mieszkańcami Brasławszczyzny były prowadzone w różnych językach: po polsku, białorusku i rosyjsku. Badaczki zaobserwowały zjawisko przemieszania leksykalnego w ramach wypowiedzi, która w intencji rozmówcy miała być w jednym języku. O wyborze leksemu decyduje stan kompetencji językowej w ramach wypowiadania się na podjęty temat. Informatorzy nie trzymają się kodu wybranego ze względu na partnera rozmowy [Smułkowa 2009: X]. Obserwacja Auterek jest bardzo ważna metodologicznie, ponieważ nawiązuje do koncepcji etnografii mówienia Della Hymesa, w której zachowania werbalne jednostki rozpatruje się w szerszym kontekście zachowań społecznych. Adekwatne wydaje się zastosowanie terminu *kompetencja socjolingwistyczna* (lub *komunikatywna*), czyli taka, która obejmuje nie tylko umiejętność tworzenia poprawnych gramatycznie zdań, ale też znajomość reguł ich użycia [Boksański, Piotrowski, Ziółkowski 1977: 75]. Autorzy prac poświęconych wielojęzyczności przyjmują, że osoba wielojęzyczna nie dysponuje kilkoma oddzielnymi kompetencjami, których suma jest równa sumie języków, lecz jedną szeroką kompetencją, będącą ich syntezą [por. Lüdi, Py 1984: 51–53]. Człowiek pogranicza kształtuje swoją kompetencję w trakcie rozmaitych interakcji w życiu społecznym i ma taką kompetencję, jaka jej wystarcza do odgrywania swoich ról społecznych [por. Zielińska 1996: 124–125]. Skoro na Brasławszczyźnie wszyscy mieszkańcy mówią *mieszanym językiem*, to po co te języki rozdzielać?

Zjawisko przemieszania słownikowego na płaszczyźnie *parole* jest bardzo dynamiczne, zwłaszcza między językami blisko spokrewnionymi – polskim, białoruskim i rosyjskim [Smułkowa 2009: X]. Słownik pokazuje zasób leksyki funkcjonalnie wspólny, czyli taki, do którego mówiący sięga przy rozmowach po polsku i po białorusku. Zespół wypracował oryginalną, nowatorską w polskim językoznawstwie koncepcję przedstawienia słownictwa należącego według obiektywnych kryteriów lingwistycznych do różnych języków, a w intencji mówiącego do tego, w którym prowadzona jest rozmowa. Słownik ukazuje użycie wyrazów w mówieniu po polsku i po białorusku, a rozgraniczenie języka rozmowy sygnalizuje znak graficzny: // . Dzięki temu zachowany został obiektywizm naukowy w klasyfikowaniu leksemów, a jednocześnie ukazana kompetencja komunikatywna informatorów. Zasada dwudzielnego słownika została przez Zespół przejęta z leksykografii czeskiej. Wzorcem był *Podkrkonošský slovník* Jarmily Bachmannovej [1998]; w stosunku do

tego słownika Autorki wprowadziły jednak wiele innowacji. Słownictwo potoczne przedstawia się w układzie tematycznym, bez definiowania znaczeń, z dodatkiem indeksu alfabetycznego. W następnej części zamieszczony jest słownik alfabetyczny wyrazów trudnych do zrozumienia, które w hasłach tematycznych zaznaczone są gwiazdką *. Podstawą podziału tematycznego stał się kwestionariusz do *Atlasu gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*. Uzyskany został tradycyjny w opisach dialektologicznych podział na 23 części tematyczne, takie jak: „Człowiek. Części ciała”, „Świat zwierzęcy”, „Hodowla”, „Rybołówstwo” i inne. Oddzielnie zostały ujęte przymiotniki, przysłówki oraz zaimki, liczebniki i pomocnicze części mowy oraz varia. Sądzę, że słownik zyskałby, gdyby kwestionariusz został zmodyfikowany i dostosowany do realiów współczesnego życia na wsi białoruskiej (mógłby pojawić się np. dział: „Kołchoz”). Nie umniejsza to jednak wartości słownika, ponieważ zebrane słownictwo daje obraz przeszłości i współczesności Brasławszczyzny.

W pierwszej części słownika wyrazy podawane są w krótkim kontekście lub w stałych związkach wyrazowych. Przytoczone są wybrane z tekstów ciągłych przykłady użycia kontekstowego i formy gramatyczne cytowanych wyrazów podstawowych, które zanotowane zostały w przypadkach zależnych. Zastosowany został uproszczony zapis fonetyczny z zaznaczeniem miejsca akcentu ruchomego. Wszystkie zapisy są lokalizowane w postaci skrótów zbadanych miejscowości w roku zapisu. Jest to konkretny dowód na to, że w konkretnym roku w podanej miejscowości były w użyciu dane wyrazy białoruskie i polskie. Ma to bardzo duże znaczenie z uwagi na dynamikę przemian językowych na pograniczu. Synonimy leksykalne podane są w jednym wierszu i oddzielone średnikiem, a warianty fonetyczne i lokalizacje przecinkiem. Wyrazy formalnie derywowane, ale semantycznie jednoznaczne traktowane są jak synonimy i zapisywane w jednym wierszu, np. *p'ec m//p'eč f; p'ečka*. Część druga słownika to indeks alfabetyczny do rejestru tematycznego. Część trzecia jest słownikiem alfabetycznym, opracowanym według zasad leksykografii gwarowej. Zostały tu zamieszczone wyrazy, które w części pierwszej mogą być trudne do zrozumienia: archaizmy, regionalizmy semantyczne i leksykalne, okazjonalizmy, słownictwo specjalistyczne. Nie jest to, jak zaznaczono we wstępie [Smułkowa 2009: XIV], słownik tradycyjny dyferencjalny, ponieważ znajdują się tu również leksemy polskie i białoruskie lub pochodzenia rosyjskiego, litewskiego. Dla uniknięcia nieporozumień związki międzyjęzykowe są sygnalizowane przez podawanie na końcu hasła w nawiasach leksemów innojęzycznych z nim związanych. Stosowane są też kwalifikatory językowe. W tej części słownika zastosowano zapis ortograficzny, ze względu na jego uogólniający charakter.

Autorki nazywają swoje dzieło słownikiem „mowy pogranicza” [Smułkowa 2009: XVII]. Słownik pokazuje z perspektywy „od wewnątrz”, jak mówi człowiek pogranicza. Pokazuje, że nie posługuje się on osobno każdym systemem leksykalnym, lecz *językiem mieszanym*, zgodnie ze swoją kompetencją socjolingwistyczną. Jest to też pierwszy słownik lekсыki na płaszczyźnie *parole*, a nie *langue*, jak w tradycyjnych pracach leksykograficznych.

Antropologiczny słownik mowy pogranicza wpisuje się w koncepcję Leszka Bednarczuka istnienia wspólnoty komunikatywnej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Badacz uważa, że na obszarze WKL wytworzyła się swoista wspólnota komunikatywna. Nie osiągnęła ona wprawdzie takiej spójności, jak na przykład liga bałkańska, ale wpłynęła na ukształtowanie wszystkich pozostałych w kontakcie języków i dialektów [Bednarczuk 1999: 113–114].

W *mowie pogranicza* przejawiają najważniejsze jego cechy [według artykułu Elżbiety Smułkowej 2007: 8]:

- 1) Unifikacja sposobu życia i zwyczajów, zacieranie symbolicznych granic między swoim a obcym. W mowie pogranicza odzwierciedla się w istnieniu słownictwa funkcjonalnie wspólnego.
- 2) Akceptacja pograniczności, otwarcie na inność. W mowie pogranicza przekłada się na interferencje i przełączenia kodów oraz nazywanie swojego języka *mieszanym*.
- 3) Sytuacyjność (wariantywność) i stopniowalność integracji kulturowej. Tradycyjnie ustanowiony porządek i relacje między grupami i między ludźmi zmieniają się w zależności od sytuacji. Mowa pogranicza jest też sytuacyjna, ponieważ kompetencja socjolingwistyczna związana jest mocno z sytuacją, w jakiej odbywa się rozmowa (interakcja). W mowie pogranicza występuje stopniowalność i wariantywność interferencji.

Wyrażam nadzieję, że słownik mowy pogranicza stanie się inspiracją do podejmowania następnych odważnych prób opisów językoznawczych na płaszczyźnie *parole*. Materiał ujęty w hasła daje pełną informację nie tylko o leksemach użytych w rozmowach po polsku i po białorusku, ale też o ich kontekstach, formach gramatycznych i wariantach fonetycznych (również akcentologicznych). Stanowi cenne źródło do badań nad wielojęzycznością.

LITERATURA

- Bachmannova J., 1998, *Podkrkonošský slovník*, Praha.
- Bartmiński J., 2008, *Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna?*, [w:] *Tom jubileuszowy, Języka a Kultura*, t. 20, red. A. Dąbrowska, Wrocław, s. 15–33.
- Bednarczuk L., 1999, *Stosunki językowe na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków.
- Bokszański Z., Piotrowski A., Ziółkowski M., 1977, *Socjologia języka*, Warszawa.
- Engelking A., 2008, *Kim jest „człowiek pogranicza”? Uwagi o tożsamości z perspektywy badacza i z perspektywy podmiotu – przykład białoruski*, [w:] A. Engelking, E. Gola-chowska, A. Zielińska (red.), *Tożsamość – Język – Rodzina. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, Warszawa, s. 247–266.

- Kempny M., 2005, *Granice wspólnot i „pograniczne” tożsamości*, [w:] J. Kurczewska, H. Bojar (red.), *Granice na pograniczach. Z badań społeczności lokalnych wschodniego pogranicza Polski*, Warszawa, s. 125–143.
- Lüdi G., Py B., 1984, *Zweischprachig durch Migration. Einführung in die Erforschung der Mehrsprachigkeit am Beispiel zweier Zuwanderergruppen in Neuenburg (Schweiz)*, Tübingen.
- Smułkowa E., 2002, *Kształt współistnienia na polsko-białorusko-litewskim pograniczu językowym*, [w:] E. Smułkowa, *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie*, Warszawa, s. 483–491.
- Smułkowa E., 2003, *Badanie pograniczy językowych – uwagi metodologiczne*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś*, t. 2, *Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, Poznań, s. 45–56.
- Smułkowa E., 2005, *Dumajuczy pra pamieźža*, „Acta Albaruthenica. Naukowy zbornik” 5, Minsk, s. 26–30.
- Smułkowa E., 2007, *Wokół pojęcia pogranicza. Wschodnie i zachodnie pogranicze Białorusi w ujęciu porównawczym*, [w:] E. Smułkowa, A. Engelking (red.), *Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa, s. 5–14.
- Smułkowa E., 2009, *Uwagi o słownictwie dwujęzycznych mieszkańców Brasławszczyzny i sposobie jego prezentacji*, [w:] E. Smułkowa (red.), *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność*, t. 2, *Słownictwo dwujęzycznych mieszkańców rejonu (Słownik brasławski)*, Warszawa, s. IX–XVII.
- Smułkowa E., 2010, *Charakter współczesnej wielojęzyczności na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, [w:] J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa (red.), *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Bydgoszcz, s. 171–179.
- Smułkowa E., Engelking A., 2007, *Uwagi o metodzie badań terenowych na pograniczach Białorusi*, [w:] E. Smułkowa, A. Engelking (red.), *Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa, s. 5–14.
- Straczuk J., 2006, *Cmentarz i stół. Pogranicze prawosławno-katolickie w Polsce i na Białorusi*, Wrocław.
- Weinreich U., 1953, *Languages in Contact*, New York.
- Zielińska A., 1996, *Wielojęzyczność staroobrzędowców mieszkających w Polsce*, Warszawa.
- Zielińska A., 2008, *Zmiana, zachowanie i utrata języka w rodzinach na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, [w:] *Tożsamość – Język – Rodzina. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, red. A. Engelking, E. Golachowska, A. Zielińska, Warszawa, s. 165–176.